



Śpiewnik hufca ZHP Chrzanów Chorągiew Śląska

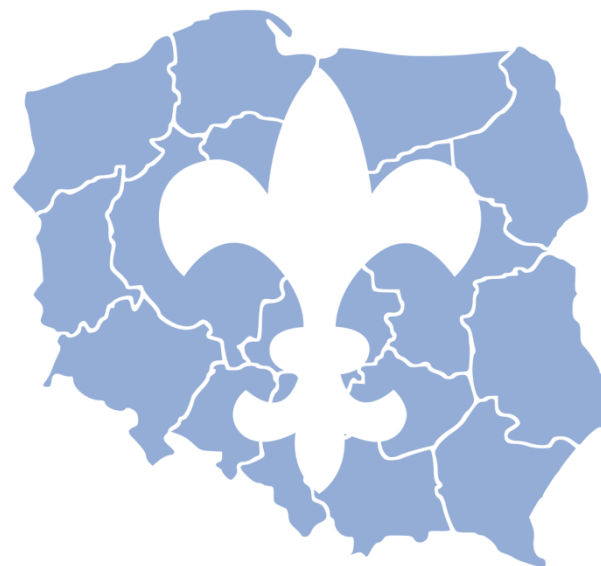
 **Związek
Harcerstwa
Polskiego**
Hufiec Chrzanów

opracowała:
sam. Patrycja Woźniak

Hymn ZHP

*Wszystko co nasze Polsce oddamy
W niej tylko życie, więc idziem żyć
Świty się bielą, otworzmy bramy
Rozkaz wydany: „Wstań w słońce idź!”*

*Ramię pręż, słabość krusz,
Ducha też ojczyźnie miłej służ!
Na jej zew w bój czy w trud
Pójdzie rad harcerzy polskich ród
Harcerzy polskich ród*



Bratnie słowo

*Bratnie słowo sobie dajem
Że pomagać będziem wzajem
Druh druhowi, druwnie druń
Hasło znaj: Czuj duch!*

*W troskach, smutkach i zmartwieniach
W dni pogodne i w dni cienia
W jasny dzień i w ciemną noc
Przyjaźń da ci moc*

*Bacz by słowo sobie dane
Było zawsze dotrzymane
Druh druhowi, druwnie druń
Hasło znaj: Czuj duch!*



Płonie ognisko i szumią knieje...

*Płonie ognisko i szumią knieje
Drużynowy jest wśród nas
Opowiada starodawne dzieje
Bohaterski wskrzesza czas*

*O rycerstwie spod kresowych stanic
O obrońcach naszych polskich granic
A ponad nami wiatr szumny wieje
I dębowy huczy las*

*Już do odwrotu głos trąbki wzywa
Alarmując ze wszech stron
Staje wiara w ordynku szczęśliwa
Serca biją w zgodny ton*

*Każda twarz się uniesieniem płoni
Każdy łaskę krzepkę dźwierży w dłoni
A z młodzieńczej się piersi wyrzyna
Pieśń potężna, pieśń jak dzwon*

*Zgasło ognisko i szumią knieje
Spojrzyj weń ostatni raz
Niech ci w duszy radośnie zanuci
Że na zawsze łączą nas*

*Wspólne troski i radości życia
Serc harcerek zjednoczone bicia
I ta przyjaźń najszczęśliwsza na świecie
Co na zawsze łączy nas*

Ogień

1. Zwyczaj to stary jak świat,
Ogień, ogień, ogień.
Rozpalmy blisko nas,
Ogień, ogień, ogień.

Ref. Dla spóźnionego wędrowca,
Dla wszystkich spóźnionych w noc
Rozpalmy tu, rozpalmy tu
Ogień, ogień, ogień.

2. Pierwsza gwiazdka już weszła,
Czas by ogień rozpałcić.
Lipy, sosny i buki
Chylą gałęzie ku nam.

3. Najpiękniejsze ogniską,
Z trzaskiem sypią się skry,
Wokół samych przyjaciół masz
Śpiewaj z nami i ty



Ogniu

1. Ogniu, który rozświetlasz dumnie cztery świata strony
Ogniu, który ogrzewasz nawet w najzimniejszą noc
Ogniu, spełnionych marzeń i tych nigdy niespełnionych
Ogniu, ach żywy ogniu, daj nam poczuć swoją moc

Ref. I świeć mocno świeć
wleć do zamarzniętych dusz i serc

2. Ogniu który jednoczysz w sobie myśli różnych ludzi
Ogniu- niema modlitwo co okłamasz echem las
Ogniu jutrenko cicha Ty do życia wszystko budzisz
Ogniu nasz przyjacielu nie opuszczaj nigdy nas

A dzisiaj dobranoc

1. Kolejny dzień minął pełen stałości
I słów rozrzuconych na wiatr
Ile w nim smutku, ile radości oceni każdy z nas
Gdy w blasku ognia i ciszy nocy
Potrafisz zapatrzyć się w dal
Niech myśli twe biegną torami zdarzeń przeżytych tego dnia

Ref. A dzisiaj dobranoc, dobranoc, dobranoc, dobranoc już
Wybacz mi bracie, wybacz mi siostrze cierpką mądrość moich słów
A dzisiaj dobranoc, dobranoc, dobranoc, dobranoc już
Nie wszystko wyszło jak by się chciało, jutro spróbuję znów

2. Zmęczona ziemia, zmęczeni ludzie
Za chwilę położą się spać
Kto żył na serio, a kto na luzie oceni każdy z nas
Bo w blasku ognia i w ciszy nocy
Tak łatwo zrozumieć ten fakt
Że wszystko mija, mijają noce, przemija każdy z nas



Archanioły śląskiej ziemi

1. Katowickie słońce spowił czarnej wrony cień
Nadciągnęły chmury zła, zaczął padać krwisty deszcz
Młodzińczy wiatr się zerwał, stawiał opór siłom tym
Ich ołtarzem Wieża, pomnikiem jesteście my

Ref. Archanioły śląskiej ziemi
W naszych sercach lilie lśni
Archanioły śląskiej ziemi
Wierzymy też w lepsze dni
Archanioły śląskiej ziemi
Weźcie nas pod skrzydła swe
Archanioły śląskiej ziemi
Nie zmienię się!

2. Strąceni niczym kamień w zapomnienia morze, śmierć
Nie upadli wcale, wciąż śpiewają pieśń
Hymn młodości szepce też bieszczadzki wiatr
Śląskie archanioły przemierzają świat

3. Choć ślady stóp zatarte przez historii wiatr
Nie jesteśmy sami, wciąż wspierają nas
Płomienie gwiazd na niebie rozpalają gdy
Mrok ogarnia Ciebie, strach rozwiewa sny



Bagno!

1. Idzie sobie człowiek czasem, sam na sam z ogromnym lasem
Słucha jak mu szumią drzewa, słucha jak mu ptaszek śpiewa
Głowa w górę uniesiona, błądzi wzrokiem w drzew koronach
Nagle czuje w bucie wodę i coś ciąga go na nogę

Ref: Bagno, bagno - gdzie nie spojrzę, gdzie nie stanę
Bagno, bagno - wciąga ciało me kochane
Bagno, bagno, bagno, bagno - wokół bulgocząca masa
Bagno, bagno, bagno, bagno, bagno, bagno mnie otacza!

2. Kiedy idę na wędrowną, biorę z sobą fest wałówkę.
Po wyżerce nieuchronnie trzeba w miejsce iść ustronne.
Wtedy szybko ściagam spodnie, kłucam sobie najwygodniej.
Ciało moje traci ciężar, nagle pupcia w czymś ugrzęzła.

3. Każdy człowiek gdy był mały nosił w sercu ideały.
Dla każdego ideałem dyrektorski stołek mały.
Gdy się ma już stanowisko, to się w nosie ma już wszystko.
Ideałem jest kózuszek, willa, Fiat i krągły brzuszeczek..

4. Każdy człowiek gdy był młody chciał wolności i swobody.
Kochał góry i doliny, w łóżko każdej wlał dziewczyny..
Ale czas to wszystko leczy- człowiek kocha inne rzeczy.
I reumatyzm i korzonki i ramiona cieplej żonki...

Żona, żona, gdzie nie spojrzę, gdzie nie stanę
Żona, żona wciąga ciało me kochane.
Żona, żona, żona, żona, wokół bulgocząca masa
Żona, żona, żona, żona, żona, żona mnie otacza...

Ballada Rajdowa

Właśnie tu na tej ziemi młody harcerz meldował
Swą gotowość umierać za Polskę
Tak jak ty niesiesz plecak on niósł w rękach karabin
W sercu miłość, nadzieję i troskę
Może tutaj w Chrzanowie czy Jaworznie, Krakowie
Brzozowymi krzyżami znaczone
Swą dziewczynę pożegnał nic nie wiedząc że tylko
Kilka dni mu przeznaczone

Ref. Naszej ziemi śpiewamy
Ziemi pokłon składamy
Taką prostą, serdeczną, harcerską
Niechaj echo poniesie tę balladę rajdową
W nowe jutro i przyszłość nową

Na pomniku wryto, że 16 miał wiosen
Że był śmiały, odważny, radosny
Kiedy padał płakała cała puszcza jodłowa
Nie doczekał czekanej tak wiosny
I choć on nie doczekał to nie zginął tak sobie
Przetarł szlak, którym dzisiaj wędrujesz
I gdy tak przy ognisku śpiewasz swoją balladę
Tak jak on w sercu ojczyznę czujesz

Ref. Naszej ziemi śpiewamy
Ziemi pokłon składamy
Taką prostą, serdeczną, harcerską
Niechaj echo poniesie tę balladę rajdową
W nowe jutro i przyszłość nową

Bieszczady Rock'n'Roll

Miały już Bieszczady swoje tango,
Miały także taniec zwany sambą,
Miały także polkę prosto z pola,
Lecz nie miały jeszcze Rock'n'Rolla

Ref. Bieszczady Rock'n'Roll, połoniny woogie-boogie
Gdy jesteś tylko sam, dzień się staje takie długa.
Gdy jesteś z nami wraz, bardzo szybko mija czas.

Na stancy wody po kolaną,
Bo deszcz pada od samego rana.
Przemoczone wszystko do niteczki,
Chciałbyś zmienić buty i majteczki

Na obozie od samego rana
Druhi komendant ciągle krzyczy na nas.
Przemoczone buty i namioty,
Wszystkim nam się zbiera na wymioty.

Bieszczadzki Trakt

1. Kiedy nadejdzie czas, wabi nas ognia blask,
na polanie gdzie króluje zły.
Gwiezdny pył w ogniu tym, czy wycisnie nam dym,
tańczą iskry z gwiazdami, a my:

Ref: Śpiewajmy wszyscy w ten radosny czas,
śpiewajmy razem ile jest tu nas.
Choć lata młode szybko płyną, wiemy że, nie starzejemy się.

2. W lesie gdzie echo śpi, ma przygoda swe drzwi.
Chodźmy tam, gdzie na ścianie lasu lśnią,
oczy sów, wilcze kły, sykiem powietrze drży
tylko gwiazdy przyjazne dziś są.

3. Dorzuć do ognia drew, w górę niech płynie śpiew,
wiatr poniesie go w wilgotny świat.
Każdy z nas o tym wie, znowu spotkamy się.
a połączy nas bieszczadzki trakt

Bo wszyscy harcerze...

1. Wieczorem, wieczorem
Gdy ogniska płoną już...
Wieczorem, wieczorem
Płoną ogniską naszych dusz

Ref: Bo wszyscy harcerze to jedna rodzina,
Starszy czy młodszy, chłopak czy dziewczyna

2. Wieczorem, wieczorem
Gdy gawędy przyjdzie czas
Przy blasku księżyca
Szare cienie suną w las...

3. Wieczorem, wieczorem
Gdy na warcie stoisz Ty
Przy blasku księżyca
Wspominamy nasze sny...

4. Wieczorem, wieczorem
Złączy się nasz wspólny krąg
Przyjaciół harcerzy
Powiązanych węzłem rąk...

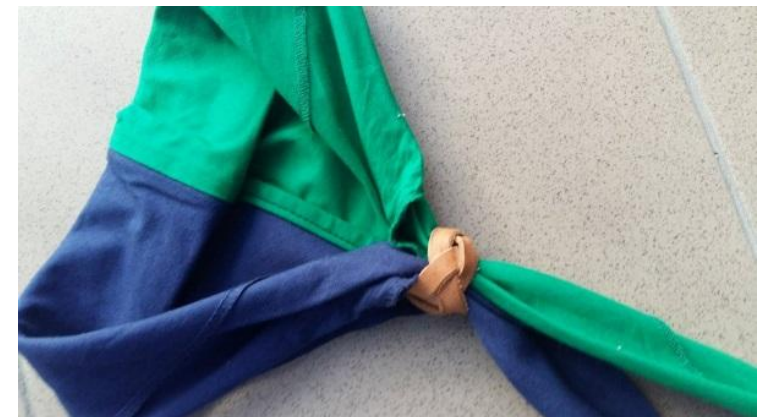


Czuwanie

Strzegli obrońcy murów swego miasta,
Co dzień na murach przelewali krew,
Stawali oko w oko z wrogiem swym i ze swą słabością,
Wróg był okrutny, obiecał miastu rzeź.
Zbudź się harcerzu, wstań do stu kłartaczy,
Cóż, że to trzecia twego czuwania noc,
Jeżeli nie chcesz na swoje smutne dzieci patrzeć
gotowy na odparcie wroga bądź.

Ref. Czuwajcie w nocy, czuwajcie w dzień,
Nie dajcie wrogom bram miasta przejść.
Czuwajcie we dnie, czuwajcie w noc,
W naszym czuwaniu tkwi wielka moc.

Dzisiaj patrząc na miasta stare mury,
Szukasz w pamięci śladów krwawych dni.
Myślisz, że bylibyś tak dzielny jak żołnierz, który
Bronił wolności, sam nie szczędził krwi.
Każdy ma swój warowny mur i miasto,
Każdy z nas w coś wierzy, czegoś chce.
Broni mnie mój Boże, bym którejs nocy nie zasnął,
Gdy wróg pod murem mym przyczai się.



Hymn 14 DSH "DJP"

Dobranoc

1. Słońce zaszło gdzieś za lasem
I nastała ciemna noc,
A ja tutaj przy ognisku
Śpiewam tobie: dobranoc.

Ref. Dobranoc, dobranoc! Jaką piękną jest ta noc.
Takiej nocy życzę Tobie przyjacielu - dobranoc.

2. Życie to nie jest jeszcze życiorys,
Życie się mieści w brudnopisie.
Korzystajmy z wszystkiego po trochu,
By starczyło na całe życie.

Ref. Dobranoc, dobranoc...

3. Wszak wielkiej siły nam potrzeba,
Aby zmienić życie swe.
Jeden cel nam dziś przyświeca:
By być lepszym niż się jest.

Ref. Dobranoc, dobranoc...



Drogi życia

1. Pójdziemy razem gdzie słońce wschodzi nad horyzont
Dojdziemy dalej niż za nieba kres
Co mówią gwiazdy opowie nam kolejny ranek
Wspomnień dostarczy każdy nowy dzień

Ref.1. I będę ja z bagażem moich marzeń
I będziesz Ty - szczęście mi pokażesz gdy
Słońce świeci w twarz a wiatr ci w oczy wieje
Na szlaku wiesz kto twoim przyjacielem

2. Gdy słońce zaszło już ogień nas do snu układa
Jesteśmy razem, mamy jeden cel
Ale poranek radosny nie był tak jak wczoraj
Bo na swym szlaku pozostałem sam

Ref.2. Choć deszcz zacina w twarz a ścieżką taką stroma
Ten ciężar niosę sam choć wrzyna się w ramiona ale
Cel przed sobą mam a w sercu ideały
Osiągnę to co chcę, przede mną jest świat cały

3. Zamknąłem oczy, szukałem w myślach gwiazd uroku
Wtedy ujrzałem jesteś obok mnie
Choć drogi życia splątane nie są dziś ze sobą
To na ich końcu znów spotkamy się

Ref.1. I będę ja.../x2

Druhno, daj się pocałować

*Dziś drużyna nasza ustaliła,
Że nie będzie z chłopcami chodziła,
Że będziemy wierne swojej cnocie,
Całusa nie damy hołocie.*

*Druhno, drušno, daj się pocałować
Druhno, drušno, czemu buzię chowasz
Druhno, drušno, przecież nikt nie widzi nas
Dookoła są góry i las.*

*Zgrabne nóżki bez pończoszek miały,
Same oczką za nimi latały,
Choć spódniczka także modnie kusa,
Hołocie nie damy całusa.*

*Chociaż ciągle za nami chodzili,
Chociaż modne džinsy wciąż nosili,
Chociaż włosy mieli na Tytusa,
Hołocie nie damy całusa*



Dym z Jałowca

*1. Dym jałowca łzy wyciską,
Noc się coraz wyżej wznosi,
Strumień srebrną falą błyską,
Czyjś głos w leśnej ciszy prosi:*

*Ref: Żeby była taką noc, kiedy myśli mkną do Boga
Żeby były takie dni, że się przy nim ciągle jest.
Żeby był przy tobie ktoś, kogo nie zniechęci droga,
Abyś plecak swoich win stromą ścieżką umiał nieść*

*2. Tuż pod szczytem się zatrzymaj,
Spójrz jak gwiazdy w dół spadają,
Spójrz jak droga kłosodrzewina,
Góry wraz z tobą wołają:*

*3. Usiądź z nami przy ognisku,
Płomień twarz ci zarumieni,
Usiądziemy tutaj blisko,
Wspólną myślą połączeni.*



Hymn 13DH „Makału”

Dżdżownica

1. Leci bocian ponad lasem
Wymachuje swym... ogonem
Wymachuje swym ogonem
Pozdrawiając przy tym żonę

Ref. Nie umieraj, nie umieraj, nie umieraj, dżdżownico
Nie umieraj, nie umieraj, nie umieraj, dżdżownico

2. Tam na wierzy widać trupa
Z okna mu wystaje... głowa
Z okna mu wystaje głowa
A dokładnie jej połowa

3. Gdzieś w Wenecji na gondoli
Młoda para się... kąsze
Młoda para się kąsze
Zakłócając przy tym ciszę

4. Na polanę wpadli zbóje
Po kolaną mieli... miecze
Po kolaną mieli miecze
Bo to było średniowiecze

5. Przed bocianem leci mucha
Zaraz bocian ją wy... przedzi
Zaraz bocian ją wyprzedzi
Bo zlecieli się sásiedzi



6. Na kamieniu leży gładza
Mówi, że ją boli... głowa
Mówi, że ją boli głowa
Bo to strefa atomowa

7. Koloniści idą w grupie
Wychowawców mają... w domu
Wychowawców mają w domu
Niepotrzebni są nikomu

8. Maryś, Maryś, moja Maryś
Maryś nie zamiataj izby
Bo po izbie lata mucha
Ona wpadnie ci do ucha

Felerek

1. Jest piękna pogoda, a ja jestem młoda
A moja uroda jest jak brudna woda

Ref. Żaden mnie nie chce
A nic mi nie brakuje
Żaden mnie nie chce
A nie brakuje mi nic

2. Leże sobie w łóżku i myślę o kochaniu
A tu cztery ściany, gdzie mój ukochany?

3. Przysnił mi się domek, a w nim mój kochany
Fajnie razem było, ale mi się śniło

4. Pyta się mnie mama, czemu jestem sama
Ja jej odpowiadam, z byle kim nie gadam

5. Aż poznałam tego, tego jedynego
On kupował seler i miał jeden feler

Ref. Żadna go nie chce
A nic mu nie brakuje
Żadna go nie chce
A nie brakuje mu nic

Gawęda o harcerskim szlaku

Pytasz mnie gdzie szlak, spłowiący mundur mam
Na krzyżu ślady rdzy, na łóckach kłkła plam
To wszystko przez ten szlak, którego szukasz dziś
Nowiutki mundur masz i srebrem lśni twój krzyż

A szlak, którego szukasz prosty jak promień światła
Tylko pamiętaj stary droga nie będzie łatwa

Pierwsza sprawa rzemiosło harcerskie musisz poznać
Żagle, bezdroża, kompas, w górach mozolna droga
Zimą praca przy łódkach, jesienią biwak w lesie
Namioty czas szykować, kociołki, kłkła siekier

Historia i tradycje, warty, zbiórki co tydzień
Gdy wszystko będzie jasne, wtedy zostaniesz ćwikiem

A potem byś mógł z chłopca w mężczyznę się przemienić
Musisz sam ruszyć w drogę, zmierzyć się z przeznaczeniem
Zwalczyć własne słabości, pokonać granic kłkła,
Tu hasło jego poznać, orłem być albo wilkiem

I pracy ciężkiej radość dołącz do swych nawyków
Harcerzem będziesz Orlim w kręgu wśród wojowników

Na koniec jeszcze jedno czeka wszystkich zadanie
Ojczyznę swą pokochać, dla niej na warcie stanąć
Służyć masz co dnia wiernie coś poznać od najmłodszych
Nie dla zaszczytów przecież, zwyczajnie tak dla Polski

A szlak ten nie ma końca, iść trzeba całym życiem
Zrozumiesz i zostaniesz Harcerzem Rzeczypospolitej

Harcerskie ideały

Na ścianie masz kolekcję swoich barwnych wspomnień,
Suszony kwiat, naszyjnik wiersz i liść.
Już tyle lat przypinasz szpilką na tej słomie
To wszystko co piękniejsze jest niż skarb.
Po środku sam generał Robert Baden-Powell,
Rzeźbiony w drewnie lilijki smukły kształt,
Jest krzyża znak i orzeł srebrny jest w koronie,
A zaraz pod nim harcerskich 10 praw.

Ramię pręż, słabość krusz i nie zawieź w potrzebie,
Podaj swą pomocną dłoń tym, co liczą na ciebie.
Zmieniaj świat, zawsze bądź sprawiedliwy i odważny,
Śmiało zwalczaj wszelkie zło, niech twym bratem będzie każdy.

I świeć przykładem świeć!
I leć w przestworza leć!
I nieś ze sobą wieść,
Że być harcerzem chcesz!

A gdy spyta cię ktoś: "Skąd ten krzyż na twojej piersi?"
Z dumą odpowiedz mu: "Taką mają najdzielniejsi,
Bo choć mało mam lat, w moim harcerskim mundurze,
Bogu, ludziom i Ojczyźnie na ich wieczną chwałę służyć".

I świeć...



Hymn 4AŚDH „Płomienie”

Hej Leonardo!

1. *Ja nie wesoła, ale z kłódką
lecę do słońca, Hej Leonardo!
A ja się kręcę, bo stać nie warto
naprzód planeto Hej Leonardo!*

*Ref. Dość jest wszystkiego
dojść można wszędzie / 4x*

2. *Diabeł mnie szarpie, trzyma za uszy
dokąd wariatko, chcesz z nim wyruszyć?
A ja gotowa, ja z halabardą
Hej! Droga wolna Hej Leonardo!*

3. *Panie w koronie, panie z liczydłem
nie chcę być mrówką, ja chcę być skrzydłem
A moja głowa, droga i muzyka,
do brązowego życia umyka*

4. *Wyszłam z bylekd, ale co z tego
zamieszkać daleko, Hej! Hej kolego!
Odłożmy sprawy, kochany synku
na jakieś dziewięć miejsc po przecinku*

5. *Może to bujda, może to obłuda
Ale pasuje jej to jak ulał!*

Hej Przyjaciele!

1. *Tam dokąd chciałem już nie dojdę - szkoda zdzierać nóg,
już wędrówkę naszej wspólnej nadchodzi kres.
Wy pójdziecie inną drogą, zostawicie mnie.
Odejdziecie, sam zostanę na rozstaju dróg*

*Ref: Hej, przyjaciele, zostańcie ze mną!
Przecież wszystko to, co miałem oddałem wam!
Hej, przyjaciele, choć chwilę jedną
znowu w życiu mi nie wyszło, znowu jestem sam.*

2. *Znów spóźniłem się na pociąg i odjechał już,
tylko jego mglisty końiec zamajaczył mi.
Stoję smutny na peronie z tą walizką jedną
tak jak człowiek, który zgubił do domu swego klucz.*

3. *Tam, dokąd chciałem już nie dojdę - szkoda zdzierać nóg,
już wędrówkę naszej wspólnej nadchodzi kres.
Wy pójdziecie inną drogą, zostawicie mnie,
Odejdziecie, sam zostanę na rozstaju dróg.*



Hiszpańskie dziewczyny

1. Żegnajcie nam dziś hiszpańskie dziewczyny
Żegnajcie nam dziś marzenia ze snów
Ku brzegom angielskim już ruszać nam pora,
Lecz kiedyś na pewno wrócimy tu znów.

Ref. I smak waszych ust, hiszpańskie dziewczyny,
W noc ciemną i złą nam będzie się śnić.
Leniwie popłyną znów rejsu godziny,
Wspomnienie ust waszych przysporzy nam sił.

2. Niedługo ujrzymy znów w dali Cap Deadman
I głowę baranią sterczącą wśród wzgórz,
I statki stojące na redzie przy Plymouth.
Kłarować kotwicę najwyższy czas już.

3. A potem znów żagle na masztach rozkwitną,
Kurs szyper wyznaczy do Portland i Wight.
I znów stara fajba potoczy się ciężko
Przez fale w kierunku na Beachie Fairlie Land.

4. Zabłysną nam białą skał zęby pod Dover.
I znów noc w kłębryku, wśród legend i bajd.
Powoli i znośnie tak płynie nam życie
Na wodach i w portach South Foreland Light.

Hogo Dogo

1. Gdy na dworze siąpi deszczyk,
a po plecach idzie dreszczyk,
Gdy na dworze deszcz i plucha,
a w namiocie jest dziewucha.

Ref.: Hogo dogo, hogo dogo,
Hogo dogo jedną nogą,
hogo dogo, hogo dogo,
Drugą nogą można też jeśli chcesz

2. Gdy na dworze siąpi deszczyk,
A po plecach biega dreszczyk,
Kiedy wszystko jest na opak,
A w spiworze czeka chłopak,

3. Gdy na dworze słońce świeci,
A obożny z druha leci,
I tak lecą sobie razem,
co się stanie, czas pokaże.

4. Gdy na dworze noc nastanie,
chodź tu do mnie, chodź kochanie,
Kiedy ranne wstają zorze,
hogo dogo nie pomorze.

Ref.: Hogo dogo, hogo dogo,
Hogo dogo jedną nogą,
hogo dogo, hogo dogo,
Drugą nogą można też jeśli chcesz

Hogo daqo, hogo daqo,
Hogo daqo na wpół nago,
hogo daqo, hogo daqo,
Całkiem nago można też, jeśli masz co pokazać.



Ideały

1. Jestem harcerzem i mocno wierzę
We wszystkie szczytne ideały
One są dla mnie niczym wyzwanie,
Któremu co dzień stawiam czoła.

Ref: Być wytrwałym, silnym być
Oto co przyświeca mi
To jest cel którego chce
Boże, tylko daj mi siłę /2x

2. Jest 10 praw
I dobrze wiem,
Że według nich pójdę swą drogą
Lilijki znak i krzyża cień
One w moim życiu mi pomogą.

Ref:
Być wytrwałym, silnym być
Oto co przyświeca mi
To jest cel którego chce
Boże, tylko daj mi siłę /2x



Iskierka

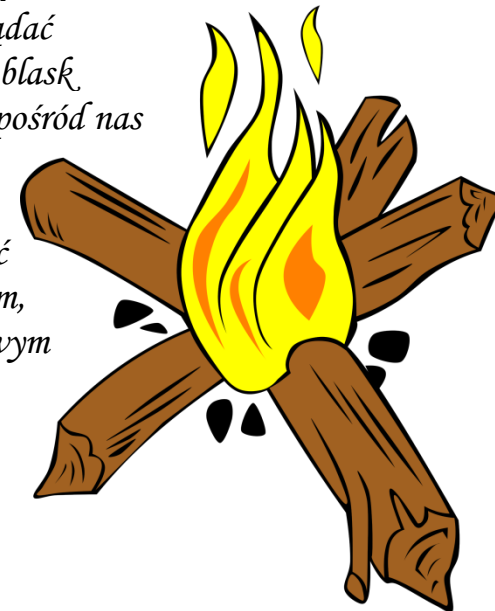
1. Na drodze twego życia jest iskierka
Podążasz za nią raz wybraną drogą
Przyświeca ci choć blask jej chcą ugasić
Ci, którzy na tę drogę wejść nie mogą

Twój nocny ogień szepce ci do ucha
Tych co odeszli kłamstw nigdy nie słuchaj
Ojczyzna, nauka, cnota twe wartości
Bądź sługą prawdy i sprawiedliwości

Ref.: Chodź, chodź ze mną przy ogniu siadź
Ja wyciągam do ciebie dłonie
I tak jak ja wpatrzonej w niego bądź
I opowieści iskier ze mną chłoń

2. Nie każdy może drogą tą podążać,
Bo zamiast dawać umie tylko żądać
Więc skieruj nań ogniską swego blasku
Gdy go doświadczysz siadziesz pośród nas

I oddaj pokłon ogniu tak jak my
Dla niego iskra też się będzie tlić
I wyrusz na tę drogę razem z tym,
Który już przyjacielem będzie twym



Jasnowłosa

1. Na tańcach ją poznałem, długowłosą blond
Dziewczynę moich marzeń. Nie wiadomo skąd
Ona się tam wzięła, piękna niczym kwiat.
Czy jak syrena wyszła z morza, czy ją przygnał
wiatr?

Ref.: Żegnaj Irlandio, czas w drogę mi już,
W porcie już gotowa stoi moja łódź.
Na wielki ocean przyjdzie mi zaraz wyjść
I pożegnać się z dziewczyną na Lough Sholin.

2. Ująłem ją za rękę delikatną jak
Latem mały motyl albo róży kwiat.
Poszedłem z nią na plażę wsłuchać się w szum fal,
Pokazałem jasnowłosej wielki morza czar.

3. Za moment wypływam w długi, trudy rejs
I z piękną mą dziewczyną przyjdzie rozstać się.
Żagle pójdą w górę, wiatr mnie pogna w przód
I przez morza mnie powiedzie, Ty zostaniesz tu.

Jestem wędrowcem

Jestem wędrowcem zieleni przejrzystej
Jestem harcerzem z krwi i kości czystej
Zapatrzony w szare klucze żurawie
Zasłuchany w polne kwiaty w trawie

Na, na, na...

Kim byłbym gdyby nie rozkosz życia
Kim gdyby nie skautowy styl życia
A tak swe istnienie przypisuje Tobie
I harcerstwu, czyli temu co robię

Na, na, na...

Nie zamienię tego kawałka chleba
Do samego końca, aż pójdę do nieba
A tam w mundurkach i krótkich spodenkach
Będziemy Boga nosić na rękach



Hymn 9 PDH
„Pogromcy Ognia”

Kamyk

1. Nie znaliśmy Cię x2
Ty nie znałeś nas x2
Połączył nas Krzyż x2
A rozdzielił czas x2
Nieubłagany, zimny czas.

Ref.: Kamykiem wciąż zwiemy Cię i każdy zuch
Dzielnym chce tak, jak Antek być.
Wskazałeś nam całym życiem swoim jak
Lepszym się stać. Jak trzeba żyć!
On zawsze będzie jednym z nas.

2. Bywało, że wiatr x2
Zły w oczy nam wiał x2
Lecz Kamyk jak mur x2
Przy prawdzie stał x2
Jak szaniec pod ostrzałem kul.

3. Ty wiodłem nam błądź x2
I poprowadź nas x2
Gdzie ogniską moc x2
I harcerską szlak x2
Byśmy też mogli być jak Ty.



Kocham w Tobie coś

1. Kocham w Tobie coś
Dobrze nie wiem co
Może uśmiech Twój
Może dotyk rąk
Może oczu blask
Co przekornie łśni
Gorących warg smak
Co noc mi się śni

Ref.: Łabdał di bi du łabdał du łabdał
Ooo, najchętniej bym Cię zjadła

2. Pisz słowa te
Gdy przeczytasz je
Może zechcesz pomóc mi
Kto to wie
Mówisz do mnie mała chodź
Na tę jedną noc
Jeśli się spodobaś mi
Spełnię Twoje sny

3. Kiedy widzę Cię
Myśli Bóg wie gdzie
Powietrza mi brak
Cały świat na wspak
Słowa płaczą się
Myśli Bóg wie gdzie
Co powiedzieć mam
By zatrzymać Cię?
STÓJ!

Kora

1. Rozmawiałem z korą drzewa, ona drzewo dobrze zna,
Powiedziała cicho: „dotknij ręką nieba”
Wyciągnąłem w górę ręce, niebo dało ciepły deszcz,
Zwariowałem, jakby deszczu było trzeba.

Zapytałem kiedyś wróżkę, czy mi nie zabraknie sił,
„Nie zabraknie, tylko dotknij ręką nieba”.
Rozrzuciła karty wkoło, ja wybrałem jedną z nich,
Skąd wiedziałem, że tej jednej tylko trzeba?

Ref.: Prowadzi mnie od lat niewidzialna siła,
Która nadaje sens i każe trwać.
Niewiele mam, tak mało, a przecież tyle,
Dlatego wiem, co chciał powiedzieć wiatr.

2. Policzyłem kiedyś wszystko, co mi dało dobry znak,
Po stopami jeszcze mocniej czułem ziemię.
Wyciągnąłem w górę ręce, padał boski, dobry deszcz.
Już wiedziałem, nigdy więcej się nie zmienię.

3. Każdy rok i każdy dzień ma jakiś sens.
Każdy śmiech i cichy płacz nie dziwi mnie.
Rzeki szum, kamienia szept - rozumiem już
Bez słów, bez żadnych zbędnych słów.

Krajka

1. Chorałem dźwięków dzień rozkwita,
Jeszcze od rosy rzęsy mokre.
We mgle turkocze pierwsza bryka,
Słońce wyrusza na włóczęgę.

Drogą pylistą, drogą polną,
Jak kolorowa pannę krajką
Słońce się wznosi nad stodołą,
Będziemy tańczyć walca.

Ref.: A ja mam swoją gitarę,
Spodnie wytarte i buty stare,
Wiatry niosą mnie. //2x

2. Zmoknięte świerszcze stroją skrzypce,
Żuraw się wsparł o cembrowinę,
Wiele nanosi wody jeszcze,
Wielu się ludzi z niej napije.

Drogą pylistą, drogą polną,
Jak kolorowa pannę krajką
Słońce się wznosi nad stodołą,
Będziemy tańczyć walca.



Mały obóz

1. Kiedy rankiem ze skowronkiem
Powitamy nowy dzień
Rosy z trawy się napijesz
Pierwszy słońca promień zjesz.
Potem wracać trzeba będzie,
Pożegnamy rzekę, las.
Bądźcie zdrowi nasi bracia,
Bądźcie zdrowi, na nas czas.

Ref.: Ustawimy mały obóz,
Bramę zbudujemy z serc
A z tych dusz, co tak gorące
Zbudujemy sobie piec.
Rozpalimy mały ogień,
A w tym ogniu będziesz piekł
Naszą przyjaźń, która łączy,
Która da Ci to, co chcesz...

2. Hej! My jeszcze tu wrócimy,
Nie za rok i nie za dwa.
Więc dlaczego płacze rzeką,
A więc po co szumi las?
Wszak przyjaźni naszej wielkiej
Nie rozłączy promień zła
Ona mocna jest bezczelnie,
Więc my wszyscy jeszcze raz:

Ref.: Ustawimy mały obóz...



Morze, moje morze

1. Hej morze, moje morze,
Wdzięczny ci jestem bardzo.
Toś ty mnie wychowało,
Toś ty mnie wychowało
Szkołęś mi dało twardą.

2. Szkołęś mi dało twardą,
Uczyłś łodzią pływać,
Żagle pięknie cerować
Żagle pięknie cerować,
Codziennie pokład zmywać.

3. Codziennie pokład zmywać
Od soli i od kurzy,
Mosiądze wyglansować,
Mosiądze wyglansować,
W ciszy, czy w czasie burzy.

4. W ciszy, czy w czasie burzy,
Trzeba przy pracy śpiewać,
Bo kiedy śpiewu nie ma,
Bo kiedy śpiewu nie ma,
Neptun się będzie gniewać.

5. Neptun się będzie gniewać
I klątwę brzydką rzuci,
Wpakuje na mieliznę,
Wpakuje na mieliznę,
Albo nam łódź wywróci.

6. Albo nam łódź wywróci
I krzyknie - Hej partacze!
Nałamię wami rybki,
Nałamię wami rybki,
Nikt po was nie zapłaci.

7. Nikt po nas nie zapłaci,
Nikt nam nie pomoże,
Za wszystkie miłe rady,
Za wszystkie miłe rady,
Dziękuję Tobie Morze.

8. Hej me Bałtyckie morze,
Wdzięczny Ci jestem bardzo,
Toś Ty mnie wychowało,
Toś Ty mnie wychowało,
Szkołęś mi dało twardą.



Mazurski rejs

1. Gdzieś w szuwarach zbłądził wiatr, ciszę niesie noc
Nad plażami niesie się czyjś zbłąkany głos
Nad brzegami ognisk blask w wodzie nocą lśni
Tak zaczyna się w ten czas wakacyjnych dni

Ref.: Nie zabieraj z sobą nic, nawet snów
Na cóż bagaż ten?
Ruszaj z nami skoro świt
Ruszaj tam -na mazurski rejs
Jak powracających fal cieniem
TY - będziesz wracał wciąż
Wracał żeby jeszcze raz
wrócić z nią

2. Babie lato niesie wiatr, zamyślony las
Pajęczyną ciepłych dni oplótł sierpień nas
Miną dni, miesiące dwa, zleca jak we śnie
Popiół z ognisk rozwiał wiatr, opustoszał brzeg

3. Pozostanie wspomnień garść i smak twoich łez
Znow za rok popłynąć chcę na mazurski rejs
Szlakiem pustych, dzikich plaż płynie moja łódź
Tutaj każda letnia noc ma smak Twoich ust



Nad szafirowym potokiem

1. Rosy w porannym słońcu błyszczą złotem
tęczą pokryty horyzont.
Lasy i góry mówią mi dzień
nad szafirowym potokiem.

Ref:
A ja gram, a ja gram
pieśń swą codzienną
jak letni song.
Ta pieśń, ta pieśń
jest moja jawą senną
dla was stworzyłam ją.

2. Dzwonki kaczęćców rozkwitają wokół
poezja przenika do ich wnętrza.
Nie wiem czy będę jeszcze w przyszłym roku
nad szafirowym potokiem.



Hymn 3 ŚDH „Azymut”

Nie zabieraj dziewczyny na szlak

1. Zabrałem dziewczę w góry, by miło spędzić czas
słońce nam świeciło, wesoło szumiał las
i szliśmy tak we dwoje, za nami drogi szmat
aż nagle przystanęła i powiedziała tak:

Ref.: Bolą mnie już nogi, ramiona i kark
chodzić już nie mogę i sił zupełnie brak
już ręce opadają i czuje się jak wrak
i dość mam już tych gór i niech je trafi szlag

2. Doszliśmy do schroniska, zastała tam nas noc
za twardy był materac zbyt postrzępiony koc
za zimna była woda by można umyć się
a ona wciąż z uporem powtarza słowa te:

Ref.: Bolą mnie już nogi...

3. Wróciliśmy do domu po dwóch szalonych dniach
ja byłem zawiedziony, a jej się chciało spać
ja pragnę ją przytulić, by nie gniewała się
lecz ona wciąż z uporem powtarza słowa te:

Ref.: Bolą mnie już nogi...



Plastelina

Ulepiłem sobie domek
z niewidzialnej plasteliny
dwa okienka, dwa kominy
z niewidzialnej plasteliny!
A w okienkach kwiatki - bratki
z niewidzialnej plasteliny
i dla taty krawat w kratkę
z niewidzialnej plasteliny!

La la la! La la la la la la la la la la la x2

Ulepiłem sobie pieską
mięciutkiego z czarnym pyszczkiem
lalkę Kasię i Tereskę
i pistolet na siostrzyczkę
Namęczyłam się ogromnie
Zbiłem łokieć, stłukłem szklanekę
Mamo, tato- chodźcie do mnie
mam tu dla Was niespodziankę !

La la la...

Czemu na mnie tak patrzycie
i zdziwione macie miny?
Czyście nigdy nie widzieli
niewidzialnej plasteliny?!

La la la...

Powroty

1. Boję się nieba w twoich oczach.
Jeszcze drżysz ze zmęczenia i potu.
Świat chcesz dzielić na białe i czarne.
Miły boję się twoich powrotów.

Boję się chmur nad twoim czołem.
Kiedy ręce do krwi otarte.
Dumnie kładziesz przede mną na stole.
Miły boję się twoich powrotów.

Ref.: Drżysz jeszcze oczy zamglone.
Zrobisz wszystko o co poproszę.
Muszę wierzyć, przecież mnie kochasz.
Krótka chwila i wracasz, krótka chwila i wracasz,
Krótka chwila i wracasz na morze.

2. Boję się morza w twoich myślach.
Kiedy jesteś do drogi już gotów.
Leżysz przy mnie, oczy otwarte.
Miły boję się twoich powrotów.

Ref.: Drżysz jeszcze oczy zamglone.
Zrobisz wszystko o co poproszę.
Muszę wierzyć, przecież mnie kochasz.
Krótka chwila i wracasz, krótka chwila i wracasz,
Krótka chwila i wracasz na morze.

Połoniny niebieskie

1. Gdy nie zostanie po mnie nic
oprócz pożółkłych fotografii,
błękitny mnie przywita świt
W miejscu co nie ma go na mapie

2. A kiedy sypną na mnie piach,
gdy mnie okryją cztery deski,
to pójdę tam, gdzie wiedzie szlak
Na połoniny, na niebieskie

3. Podwiezie mnie błękitny wóz,
ciągnięty przez błękitne konie.
Przez świat błękitny będzie wiozł
Aż zaniebieszczą w dali błonie.

4. Od zmartwień wolny i od trosk
pójdę wygrzewać się na trawie,
a czasem, gdy mi przyjdzie chęć,
Z góry na ziemię się pogapię.

5. Popatrzę jak wśród smukłych małych
wiatr w przedwieczornej ciszy kona.
Trochę mi tylko będzie żal,
Że trawa u Was tak zielona.

Przebudzenie

1. Słuchać w pełnym słońcu, jak pulsuje ziemia
Uspokoić swoje serce, niczego już nie zmieniać
I uwierzyć w siebie, porzucając sny
A twój bunt przemija, a nie ty.

Ref: Nie wiesz, nie wiesz, nie rozumiesz nic

2. Widzieć parę bobrów przytulonych nad potokiem
Nie zabijać ich więcej, cieszyć się widokiem
Nie wyjadać ich wnętrzności, nie wchodzić w ich skórę
Stąpić w sobie instynkt łowcy, wtopić w naturę.

Ref: Nie wiesz, nie wiesz...

3. Wybrać to, co dobre, z mądrych starych ksiąg
Uszanować swoją godność, doceniając ją
A gdy wreszcie uda się, własne zło pokonać
Żeby zawsze mieć przy sobie, czyjeś ramiona.

Ref: Nie wiesz, nie wiesz...

4. Wyczuć taką chwilę, w której kocha się życie
I móc trwać w niej stale, na wieczność w zachwycie
W pełnym słońcu dumnie, na własnych nogach
Może wtedy będzie można ujrzeć uśmiech Boga...

Ref: Przejść wielką rzekę
Bez bólu i wyrzeczeń

Przejść wielką rzekę
Bez butów i skarpetek!

Przechyły

1. Pierwszy raz przy pełnym takielunku
Biorę ster i trzymam kurs na wiatr
I jest jak przy pierwszym pocałunku
W ustach sól gorącej wody smak

Ref.: Ohio ho! Przechyły i przechyły
Ohio ho! Za falą fala mknie (ale fala)
Ohio ho! Trzymajcie się dziewczyny (za liny)
Ale wiatr, ósemką chyba dmie

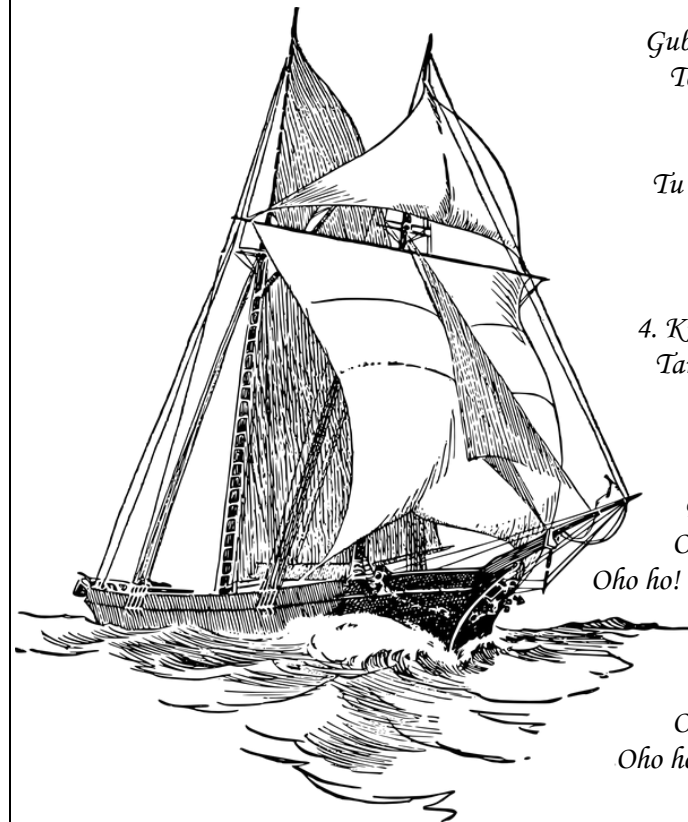
2. Zwrot przez sztaf - okej zaraz zrobię!
Słyszę jak kapitan cicho kłnie
Gubię wiatr i zamiast w niego dziobem
To on mnie od tyłu, kumple w śmiech

3. Hej ty tam za burtę wychylony
Tu naprawdę się nie ma z czego śmiać!
Cicho siedź i lepiej proś Neptuna
Żeby coś nie spadło Ci na kark

4. Krople mąty w tęczowych kropel pyłe
Tańczy jacht po deskach spływa dzień
Jutro znów wypłynę, bo odkryłem
Morze, jacht, żeglarską starą pieśń

Ref.: Ohio ho! Przechyły i przechyły
Ohio ho! Za falą fala mknie (ale fala)
Ohio ho! Trzymajcie się dziewczyny (za liny)
Ale wiatr, Ósemką chyba dmie

Ohio ho! Przechyły i przechyły
Ohio ho! Za falą fala mknie (ale fala)
Ohio ho! Trzymajcie się chłopaki (za fraki)
Ale wiatr, ósemką chyba dmie



Ptaki ptakom



1. Wybiegani, wysłuchani, wybawieni,
Siądźcie w koło do ogniska mego stóp
Chcę powiedzieć wam o tamtej złej jesieni
Z której przyszedł ten harcerski, leśny grób

Myśli mieli rozczochrane tak wy dzisiaj
I mundury te dzisiejsze mieli też
Lecz stanęli w pogotowiu, gdy padł wystrzał
Aby bronić tej największej z wielkich wież

Ref.: Harcerze, którym słowa na ustach zamierały
Harcerkę, którym uśmiech zabrał wojny czas
Jak ptaki po przestworzach losu szybowwały
I padały jak puszczone bez nadziei głąz

2. Mogli odejść, mogli uciec w swoje jutro
Nikt by słowa im powiedzieć nie był śmiały
Lecz zostali, chociaż było im tak trudno
Gdy za strzałem padał ciągle drugi strzał

3. To dla Polski tak czuwali dniem i nocą
Polski sztandar osłaniali piersią swą
I odeszli, kiedy wzięto ich przemocą
Aby w ziemię wtopić całą duszę swą

4. Niech im pokłon odda nasze pokolenie
Tym, co umrzeć tam umieli mimo snów
I gdy przyjdą, by podeptać wam marzenia
Polski sztandar my osłoniemy piersią znów

Pytania

1. O czym marzyłeś druhu młody depcząc stopami granie Tatr?
Jakie marzenia i przygody wypiewał ci tatrzański wiatr?
Jak piłeś radość kroplą rosy? Jak ogarniałeś sercem świat?
Jak na przyszłe swoje losy rzuciłeś czynu trwałe ślad?

Ref.: Gdzie jesteście Rudy, Alku, Zośko? 2x
Gdzie jesteście, gdzie tve dzieci Polsko? 2x

2. O czym marzyłeś druhu młody gdy znała pękł twych marzeń świat?
Jakie tęsknoty w chwili trwogi rozwiął okrutny dziejów wiatr?
Jak wybrnąłeś z toni wojny? Jak uciekałeś od swych snów?
Jak stało się że tak spokojny odszedłeś aby wrócić znów?

Ref.: Gdzie jesteście Rudy, Alku, Zośko? 2x
Gdzie jesteście gdzie tve dzieci Polsko? 2x

3. O czym dziś myślisz druhu młody stojąc gdzie krzyży białych ślad?
O czym dziś myślisz i co chciałbyś zachować w sercu z tamtych lat?
Jak to się dzieje, że pamiętasz? Jak to się dzieje, że ich znasz?
A może tobie o nich śpiewa odwieczną pieśń echo tatr?

Ref.: Gdzie jesteście Rudy, Alku, Zośko? 2x
Gdzie jesteście gdzie tve dzieci Polsko? 2x

Późno już

1. Późno już, otwiera się noc.
Sen podchodzi do drzwi na palcach jak kot,
Nadchodzi czas ucieczki na out,
Gdy kolejny mój dzień wspomnieniem się stał

Ref: Jak był ten dzień, co darował, co wziął
Czy mnie wyniósł pod niebo, czy rzucił na dno
Jak był ten dzień, czy coś zmienił, czy nie
Czy był tylko nadzieją na dobre i złe

2. Łagodny mrok przysłania mi twarz
Jakby przeczuł, że chcę być sobą choć raz
Nie skarzę się, że mam to, co mam,
Że przegrałem coś znów i jestem tu sam.

3. Miliony gwiazd ze snu budzi cię
Swe promienie ci ślą, więc chciej przyjąć je
Miniony dzień złóż u nieba wrót
Niech popłynie melodia księżycowych nut

4. Łagodny mrok przysłonił już twarz
A ja siedzę i myślę: co było nie tak,
Co zdarzyło się, co przyniósł mi los
I czy będę mógł jutro naprawić mój błąd?

5. Nadzieją jest każdy nowy dzień,
Każda nowa godzina na dno zrzuca cień
Przyjaciół krąg zawiązać już czas
Razem z nimi na szczyty, a stamtąd do gwiazd

Rycerz

1. Kiedy latem zmierzch zapada
I harcerze w kręgu siedzą,
Znów ogniską zapalają
I snują gawędy o:

Ref: Rycerzu, który na swym koniu,
Przemierzał ziemię wzdłuż i wszerz
I zdobył w sobie srebro i złoto
Lecz ważniejsze było dla niego
miłość i honor

2. Spotkał kiedyś na swej drodze,
Młodego, chłopaka rannego
I pomógł mu w dotarciu
Do domu rodzinnego

3. Raz walczył w ciężkiej bitwie,
Lecz wyszedł z niej zwycięsko
Pozostało mu po niej
Kilka blizn na twarzy

4. Był raz w wielkim królestwie,
I spotkał tam królownę
Lecz ona była już innego
Więc walczył o nią na miecze



Hymn 14 ChGŚDH „Camelot”

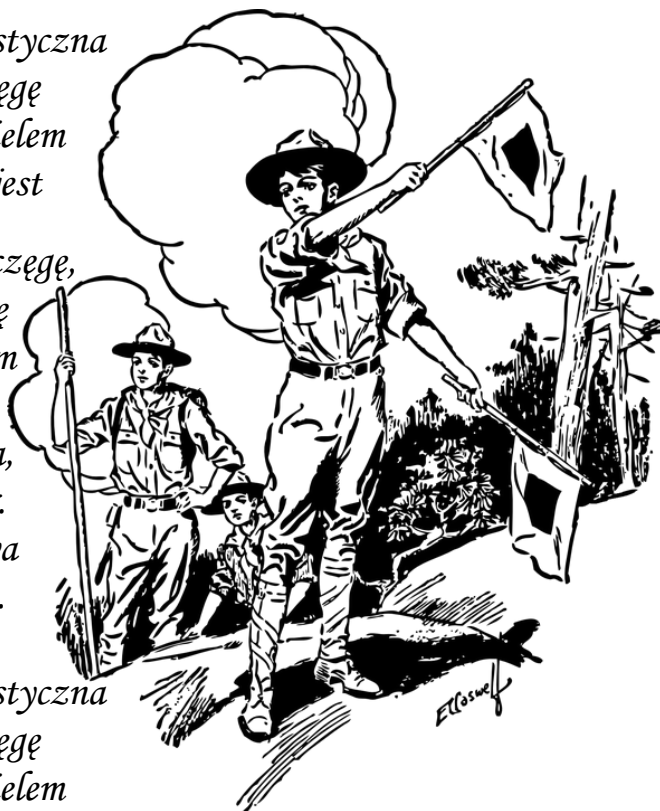
Samba turystyczna

1. Turystyczna grupa nasza
ze stancy ZHP,
zawsze czujna i ofiarna
zawsze się na rajdy rwie.
Gdy na trasę to piorunem,
na spoczynek to z fasonem.
Gdy się zdarzy coś na trasie
to na czele grupa jest.

Ref. Bo to samba- turystyczna
Bo to samba- na włóczęgę
Samba naszym przyjacielem
Samba zawsze z nami jest

2. Gdy idziemy na włóczęgę,
zostawiamy swą udługę
i idziemy wszyscy razem
urzeczeni krajobrazem.
Nie przeraża nas ulewa,
nie przeraża słońca żar.
Kiedy cała grupa śpiewa
i idziemy razem w dal...

Ref. Bo to samba- turystyczna
Bo to samba- na włóczęgę
Samba naszym przyjacielem
Samba zawsze z nami jest



Sosenka

1. Jak to dobrze być harcerzem
Na obozie spędzać czas...
Na północy pojezierze,
Na południu szumi las!

Ref: Hej las, mówię wam
Szumi las, mówię wam
A w lesie, mówię wam, sosenką
Spodobała mi się jeden raz
Harcerką Marysieńką!

2. Sama woda łódkę niosła
Niosła łódkę w siną dal,
A on zamiast trzymać wiosła
Objął ją i śpiewał tak!

3. Całuj, całuj druhu miły,
Całuj, całuj - póki czas
Bo gdy przyjdzie czas rozstania,
Wtedy już nie będzie nas!

Szara lilijka

1. Gdy zakochasz się w szarej lilijce
I w świetlanym harcerskim krzyżu,
Kiedy olśni Cię blask ogniska,
Radę jedną Ci dam:

Ref.: Załóż mundur i przypnij lilijkę,
Czapkę na bakier włoż,
W szeregu stań wśród harcerzy,
I razem z nami w świat rusz.

2. Razem z nami będziesz wędrował,
Po Łysicy i Świętym Krzyżu,
Poznasz urok Gór Świętokrzyskich,
Które powiedzą Ci tak:

3. Gdy po latach będziesz wspominał,
Stare dzieje z harcerskiej drużyny,
Swemu dziecku, co dorastać zaczyna,
Radę jedną mu dasz..



Szary kurz

1. Na leśnych ścieżkach, polnych drogach
Pierwszy się legnie kurz.
A pod głogami i na głogach
Wrzosami pachnie miód.

Ref: W strumieniach coraz więcej nieba,
W potokach coraz więcej gwiazd.
Wędrówkę naszą kończyć trzeba,
Do domu wracać czas.

Ogniską dym - sieje wokół szary kurz
Do ciepłych stron - umyka lato już,
Czerwienią gór - pierwsze liście strąca wiatr,
Usypia w nim jarzębinowy kwiat.

2. Przerwały świerszcze nocny koncert,
Partytut srebrną nić.
A babie lato już na łące
Przystało babim być.

3. W osadzie psy kudłate drzemią,
Chocholich strzegą snów.
A nad zmęczoną naszą ziemią
Księżycą wisi nów.

Hymn
11 DW „Tesla”



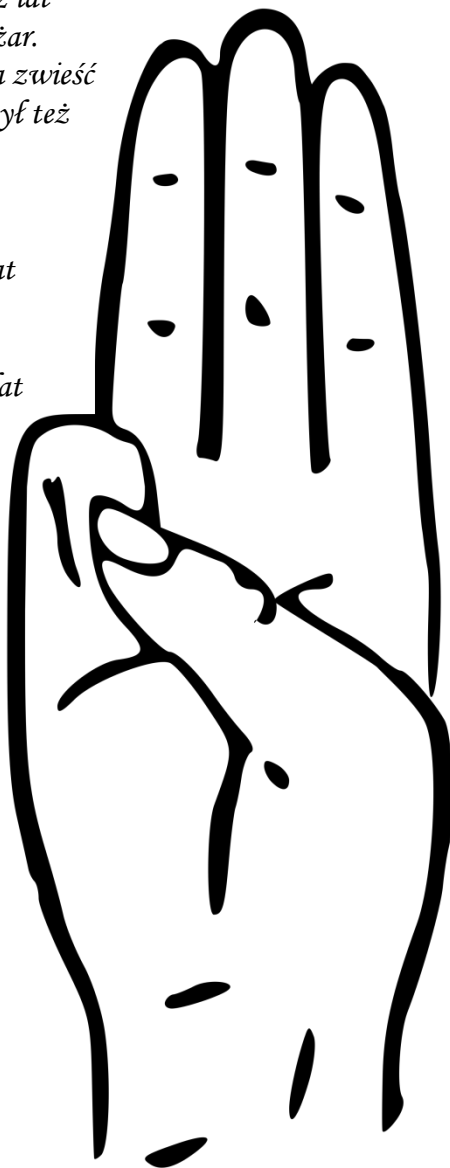
Szary mundur

1. Harcerski mundur włożył, gdy miał 12 lat
Na czapce biały orzeł, a w sercu wielki żar.
Przemykał się zaułkiem, by patrol wroga zwieść
Pod bluzą miał bibułkę choć mały walczył też

Ref.: Szary mundur, mały mundur
Na łokciach kilka lat
Szary mundur pod mundurem 12 tylko lat
Szary mundur, wielką duma
I wielki serca hart
Szary mundur, pod mundurem 12 tylko lat

2. Uprasuj mamę mundur,
trzeba fason zawsze mieć.
Nie żałuj swego trudu,
choć to już późno jest.
Zmęczona jesteś mamę
i lękasz się ja wiem,
Lecz miłość twoja mamę,
uchroni mnie przed złem.

3. Gdy nadszedł dzień sierpniowy
rycząc ogniem z dział.
Najmłodszy szeregowy
na posterunku stał.
Zwycięstwo jest już blisko,
Warszawa będzie żyć!
Padł strzał - i to już wszystko,
a matce pozostał dziś...



Tak jak ptaki

1. Straszny ból, głośny krzyk,
Znowu życie utracono.
Zginął tak, jak wielu z nich,
Za swą wolność utraconą.
Miał na piersi szary krzyż
I zaledwie 10 lat.
Był harcerzem tak jak ty
I tak samo kochał świat

Ref.: Dziś szybuje pośród chmur
Tak jak ptaki na wolności
Poszukuje w świecie tym
Ciepła, dobra i miłości. /x2

2. Tam na wzgórzu leży on,
Nad nim krzyż brzoźowy stoi.
Jego dusza uleciała,
Ziemia ciała rany goi,
Bo poświęcił młode życie,
Walcząc w szarych szeregach.
Wielu takich jest harcerzy,
Szybujących u bram nieba.

3. Nie minęło parę lat,
Nad grobami matkę płaczą,
Po policzkach łzy im płyną,
Już ich więcej nie zobaczą.
Nie zobaczą swoich dzieci,
Lecz pamiętać o nich będą,
O swych młodych bohaterach,
Owianych smutną legendą.



Taką małą

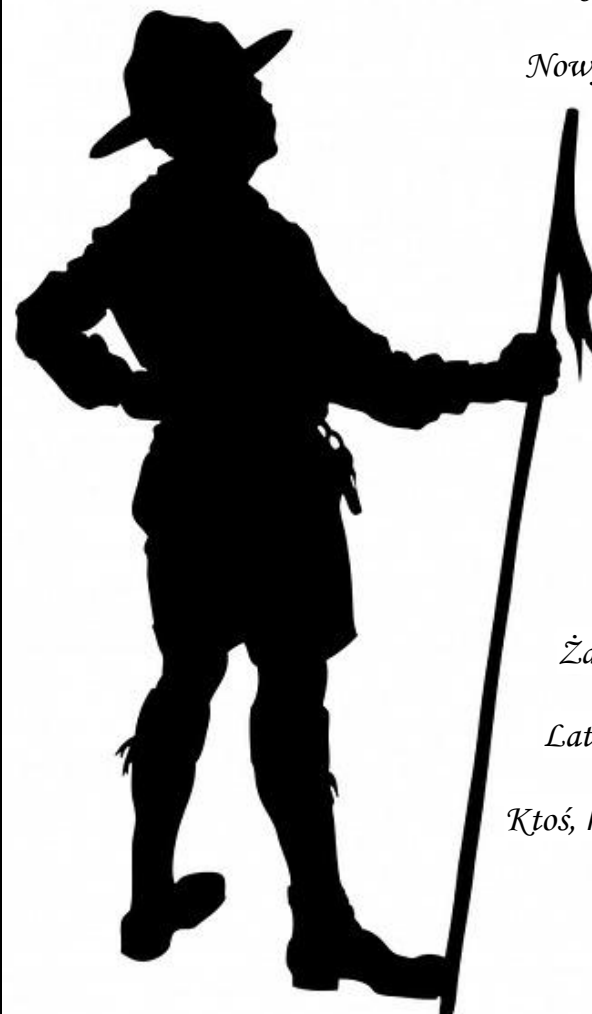
1. Taką małą bardzo mi się spodobała
Dla takiej małej oddałbym kawałek duszy, ciała.
Ciała i duszy, aby tylko móc usłyszeć jej głos,
Móc usłyszeć jej głos.
2. O taką małą i powalczyć by się chciało,
bo taką małą i tak bardzo się wszystkiego bała,
Bała się złego i dobrego i w tym był jej wdzięk,
I w tym był jej wdzięk.
3. Z taką małą spędzić życie by się chciało.
Dla takiej małej suknie, broszki, kwiaty, szale
Szale i kwiaty, dom na raty, a w nim dzieciaków tłum,
A w nim dzieciaków tłum.
4. Hej Ty mała bardzo mi się spodobałaś,
Dla Ciebie małą oddałbym kawałek duszy, ciała,
Ciała i duszy, lecz na razie, wybacz, muszę już iść,
Wybacz, muszę już iść.

Testament

1. Idę samotnie wśród gór, zagubiony w świecie,
Wiatr tylko ścieżkę me zna.
Słońce niebawem za horyzont się uniesie,
Lasem zawładnie mąga.
Gdy wśród ciemności ogień jakiś ujrzę,
Będzie to dobry znak.
Nowych ludzi poznam, od nich się nauczę
Gawęd starych tak jak świat.

Ref.: Niech każdy z Was się dowie,
Co traci nie będąc tu.
Wiatr szumem Ci opowie,
Co zaszło przed lat stu.
Strumień orzeźwi stopy,
To on kiedyś wodę dał,
Spragnionym w górach wędrowcom,
Co szli wtedy tak jak ja.

2. Góra za górą chowa swe oblicze,
Lecz ja dokładnie je znam.
Żadna mi nie ujdzie, wszystkie zaliczę,
Chociaż to ziemi szmat.
Lat wciąż przybywa i świat się starzeje.
Cóż, naturalna to rzecz.
Ktoś, kto przeglądać będzie stare szpargały
Może przeczyta ten tekst.



Wieczorne śpiewogranie

1. Kiedy cisza świat zaległa
Bóg rozpostarł trend ciemności
I gdy gwiazdy w noc wybiegły
Szukać szczęścia swej światłości

Ref.: Śpiewam dla was i do nieba
Że przyjaźni mi potrzeba
Płomiennego ognioobrania, rąk przyjaciół
I kochania i kochania.

2. Kiedy wieczór nas połączył
Z rąk do serca mkną iskierki
I gdy oczy są wpatrzone
W płomień szczęścia i podzięk

3. Kiedy przyjaźń w nas rozkwita
Czas zatrzymał się zbawiony
I gdy rozstać się nie chcemy
Świat jest w duszach uniesiony



Wspomnienia Bumeranga

1. Przyjdzie rozstań czas
I nie będzie nas.
Na polanie tylko pozostanie
Po ognisku ślad.

2. Zdartych głosów chór,
Żle złapany dur.
Warty w nocy, jej niebieskie oczy
Nie powrócą już.

3. Zarośnięty szlak,
Zapomniany rajd.
Schronisk pustych i harcerskiej chusty
Kiedyś będzie brak.

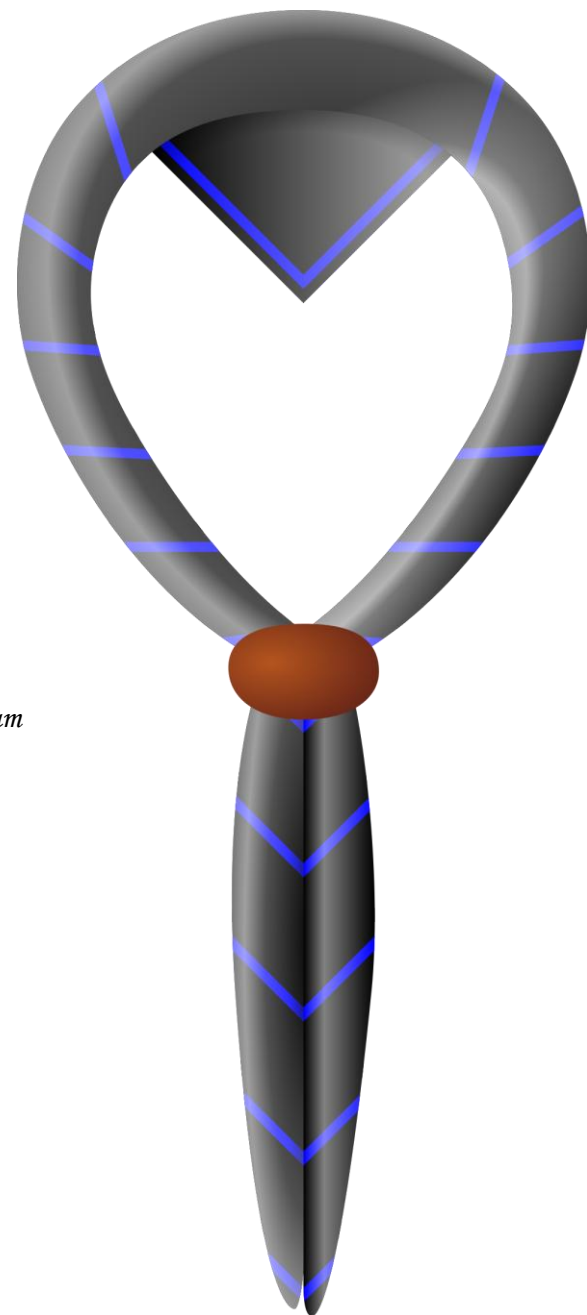
4. Staniesz z nami w krąg,
Dotkniesz innych rąk.
Będziesz śpiewał, marzył i rozlewał
Cały serca żar.

5. Chciałbyś cofnąć czas,
Stanąć twarzą w twarz.
W cieniu drzew przyjaźń ci wyspiewam
Aż po wieczny czas.

6. Czyjś zbłąkany głos
Do strumienia wpadł
Nad górami, białymi chmurami
Cicho śpiewa wiatr.

7. Gdzieś za rok, za dwa,
Przyjdzie spotkań czas.
Złotych włosów, orzechowych oczu
Już nie będzie brak.

8. Gdzie ogniska blask
Stanie obóz nasz.
Na polanie bratni krąg powstanie,
Jak za dawnych lat.

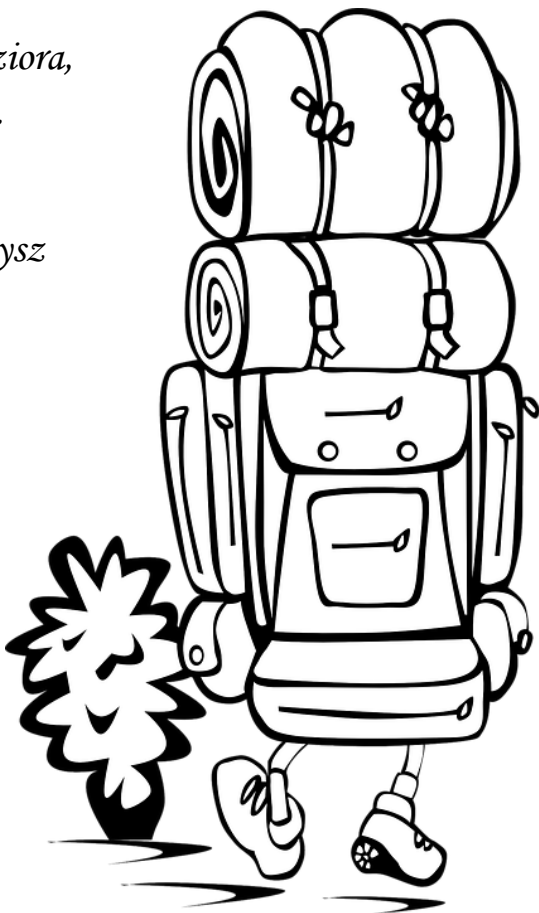


Wędrowiec

1. Nie oglądaj się za siebie, kiedy wstaje brzask,
Ruszaj dalej w świat, nie zatrzymuj się.
Sam wybierasz swoją drogę, z wiatrem czy pod wiatr.
Znasz tu każdy szlak, przestrzeń woła cię.

Ref.: Przecież wiesz, że dla ciebie każdy nowy dzień.
Przecież wiesz, że dla ciebie chłodny lasu cień.
Przecież wiesz, jak upalna bywa letnia noc.
Przecież wiesz, że wędrowca los - to Twój los

2. Łśni w oddali toń jeziora,
słyszysz ptaków krzyk.
Tu odpoczniesz dziś
i nabierzesz sił,
Ale jutro znów wyruszysz
na swój stary szlak.
Będziesz dalej szedł
tam gdzie pędzi wiatr.



Zielony mundur

1. Dawno minął czas twych dziecięcych zabaw.
Z krótkich spodni już wyrósł każdy z nas.
Chciałbyś jeszcze komuś zrobić jakiś kawał,
Lecz coś ci podpowie: „ile ty masz lat?”
Znów pewnie wysłuchasz zbyt długie kazanie.
O zdrowiu, o książkach, pomyśleć strach.
O picciu, paleniu i złym zachowaniu,
Pomyślisz, posłuchasz i westchniesz tak:

Ref.: Ach, ja chciałbym znów zielony mundur mieć
I plecak swój ze stelażem, ze stelażem, albo bez.

2. Byłeś jeszcze zuchem, gdy dostałeś mundur.
Trochę później plecak, minął czasu szmat.
Patrzysz w kącie szafy, cóż to, ale heca,
To twój stary mundur, symbol dawnych lat.
Gdy szedłeś przed siebie ze swoim plecakiem,
Twą drogę wyznaczał kolorowy szlak,
Z przygodą, z piosenką i z czapką na bakier,
Odkrywałeś ciągle jakiś nowy świat.

3. Nie ma na co czekać, nie ma co rozważać.
Po co dłużej zwlekać, jaki problem masz?
Ty wciąż jesteś młody, to świat się postarzał.
Zrozumiesz to wtedy, gdy zatrzymasz czas.
I pójdziesz przed siebie ze swoim plecakiem.
Twą drogę wyznaczy kolorowy szlak,
Z przygodą, z piosenką i z czapką na bakier
Odkrywał wciąż będziesz jakiś nowy świat.